

## **Pawłówka transkrypcja nagrania 2**

**Zapomniane 1:** Czy tylko te dwie rodziny żydowskie?

**Pani 1:** Tak jakby, no musiała być tej Mendy rodzina, tak? Czyli tej Mendy, tych co dzieci, no i tego Szmula.

**Zapomniane 1:** I ten Szmul, który był jakimś zięciem...

**Pani 1:** Bo ten pan Miecio to tam koło tamtej macewy, co on tam...

**Zapomniane 1:** Tak, i my tu byliśmy.

**Zapomniane 2:** I oni są na podwórku, które kiedyś należało do Żydów, tak?

**Pani 1:** Tak.

**Zapomniane 1:** Swojego domu.

**Pani 1:** Oni tu ich zabili przy rogu swojego domu, a on ich pochował tak jakby z tyłu tego domu, tak jak...

**Zapomniane 2:** Czyli podobnie jak to miejsce, co oglądaliśmy tu niedaleko.

**Zapomniane 1:** Które?

**Zapomniane 2:** To znaczy, to, co byliśmy z Markiem.

**Zapomniane 1:** No, tak.

**Zapomniane 2:** Nie?

**Pani 1:** Tak o jakby gdzieś o tu.

**Zapomniane 2:** Ale pod górę? Położyli ich?

**Pani 1:** Tak.

**Zapomniane 2:** I odkąd dokąd mniej więcej zakres jest?

**Pani 1:** No on mówił między jednym a drugim.

**Zapomniane 2:** Między tymi drzewami?

**Zapomniane 1:** O tym wnuku mówisz, no nie?

**Pani 1:** On tak mówił.

**Zapomniane 1:** Bo wtedy jak byliśmy z tym panem, to on pokazywał tam.

**Pani 1:** To on mówił, że to gdzieś tu.

**Zapomniane 2:** To co sprawdzamy?

**Zapomniane 1:** Ja bym to, bo wnuk jest wiarygodniejszy.

**Zapomniane 2:** I to było ile osób tutaj?

**Zapomniane 1:** Troje dzieci.

**Zapomniane 2:** Troje dzieci w jakim wieku?

**Zapomniane 1:** Dwoje dzieci małych i jedna nastoletnia.

**Pani 1:** Małych i panienka nastoletnia.

**Zapomniane 2:** Czyli mały grób? Nie full size człowiek, tylko mniejszy. Dobra.

**Zapomniane 2:** Bardzo maleńkie, ale skoro to były dzieci...

**Pani 1:** No dzieci.

**Zapomniane 2:** Tu gdzieś. Takie coś tu jest. Takiej wielkości.

**Pani 1:** No tak, bo to były dzieci, no to co to więcej.

**Zapomniane 2:** Takiej wielkości jest to i to by się dzieci zmieściły. Dorosły bym podejrzał, że odrobinę większe by było.

**Pani 1:** Nie, bo to dzieci.

**Zapomniane 1:** I tak właśnie panu dziadek wskazywał, właśnie w tym miejscu?

**Pan:** Znaczący dziadek, mi mama tylko mówiła, a dziadek mamie kiedyś. Jak ja miałem... W '82 to ja miałem raptem 9 lat, jak dziadek zmarł. Potem bardziej z opowieści mamy.

**Zapomniane 1:** Rozumiem.

**Pan:** Powtarzali, że tu taki głóg i tutaj.

**Zapomniane 1:** I to są te głogi cały czas?

**Pan:** Tak, tak. Znaczący, jak ja byłem mały, to one były, ale czy one kiedyś tu rosły w tych czasach, to nie wiem. Trudno powiedzieć.

**Pani 1:** Bo tutaj kiedyś dom był, o stał tutaj.

**Zapomniane 1:** Tutaj? W dolinie?

**Pan:** Tu był dom, jak to osuwisko, tam był dom.

**Zapomniane 1:** I to był ich dom?

**Pan:** Nie wiem. To wujek opowiadał, że były trzy żydowskie, tam co mieszkał [06:05], to on ma 91 lat, ale dobrze wszystko mówi, nie. To mówi, że trzy były domy takie żydowskie.

**Zapomniane 1:** Trzy rodziny jakiegoś?

**Pan:** Trzy rodziny były, no. Wie pani, to można by było go zawołać, to może by pani posłuchała, co on mówi, nie? Bo on miał wtedy 10 lat, to on bardziej tak pamięta. Znaczący, coś pamięta, a resztę pamięta z opowieści.

**Pani 1:** Bo ja liczyłam, że dziadek musiał wtedy mieć 31, ja se tak liczyłam.

**Pan:** Który? Mój?

**Pani 1:** No.

**Pan:** No tak, tak. Bo z '12 roku był.

**Zapomniane 1:** I po prostu pana dziadek mieszkał tu po sąsiedzku z nimi jakoś?

**Pan:** To, co wujek mówi, to oni gdzieś właśnie tu w sąsiedztwie mieszkali. A potem mieszkał dopiero tam dalej, za tym domem, ale tamtego domu już też nie ma.

**Zapomniane 1:** A mówił pan, czy dziadek przekazywał panu mamie coś na temat tych rodzin, jak oni się nazywali, jakieś imiona?

**Pan:** Znaczący, imiona to wujek dobrze pamięta, bo z nim rozmawialiśmy. Bo ta co w Ameryce mieszkała, to miała na imię Menda.

**Zapomniane 1:** Próbuję właśnie dojść, co to za imię.

**Zapomniane 2:** Ale to ja zaraz do Witka zadzwonię.

**Zapomniane 1:** Bo to może być jakaś Mariem czy coś takiego.

**Pan:** Wujek to bardziej mówił, jak wszyscy mieli na imiona i w ogóle, że one już takie były, takimi mówił panienkami troszkę.

**Zapomniane 1:** Dwie dziewczyny?

**Pan:** Ta, co się uratowała i ta, co tutaj zginęła.

**Zapomniane 1:** Tak, Rywka. I dwójka jakichś mniejszych dzieci.

**Pan:** Znaczący, że tutaj jedna. A ile to niby osób?

**Zapomniane 1:** Że trzy.

**Pan:** No to chyba była ich matka, córka i synek.

**Zapomniane 1:** No właśnie pytanie, czy to była matka. Właśnie tego nie wiemy, czy to była matka.

**Pan:** No to może on będzie bardziej, wie pani, coś wiedział.

**Pani 1:** Tu jeszcze dwie osoby, tu dwóch braci. Że był jakiś Siomka, pan mówi i...

**Pan:** Dwoje to wiem, że pewnych zabite. A proszę pani, więcej było to tak. Dom ten stał tu.

**Zapomniane 1:** Ich dom?

**Pan:** I tak jak koniec to drugi dom był, a tam na dole był jeszcze jeden.

**Zapomniane 1:** Czyli trzy domy?

**Pan:** Żydowski. Tak. No tutaj tych domów nie było, ten krzew nie było, tu nie było nic, to jest tyle lat.

**Pani 1:** No ale właśnie mówi, że było jeszcze dwóch braci.

**Zapomniane 1:** A właśnie, bo z kogo składała się ta rodzina?

**Pan:** Proszę?

**Zapomniane 1:** Ta rodzina żydowska. Z kogo się składała? Była matka, ojciec, dzieci?

**Pan:** Tu była tak, tu była cała, ona się nazywała Janklicha, bo ona sklepik taki miała, na ... chodziliśmy, tego...

**Zapomniane 1:** Jak się nazywała?

**Pan:** Janklicha. To my tu chodzili, bo rozpać trzeba było im, bo jak był szabas, to trzeba było im rozpać. Oni dali [10:19], my rozpalali, chłopaki my gdzieś po 10 lat byli, latali, niech im my rozpalim, niech pali później. To tu ona mieszkała.

**Zapomniane 1:** Ale ta Janklicha to była matka tych dzieci stąd?

**Pan:** Tych dzieci, co tutaj, to babcia, proszę pani.

**Zapomniane 1:** A, babcia.

**Pan:** Tak. Bo tutaj jak ona pierwsza mieszkała, tam mieszkał Szmul, tak jak mówię pani, zięć...

**Zapomniane 1:** Ale zięć Jankliczy?

**Pan:** Zięć Jankliczy. To Jankliczy zięć był. A była Rywka zaraz potem, co ta wyszła za Szmula, to Rywka była, to ta Rywka tu zabita jest.

**Zapomniane 1:** Rozumiem.

**Pan:** Bo ona [11:46] uciekała z Mendą. [11:50] Ale tamta nie żałowała, bo to dzieci, oni byli już dalsze pokrewieństwo, ale ta była blisko. I oni co, [11:59], no to wołali na nią. Po żydowsku, ja niewiem co, "Masi" wołali. I Masi.

**Zapomniane 1:** Masi.

**Pan:** Masi za nią. I płakali je. I ona się wróciła.

**Zapomniane 1:** Rywka?

**Pan:** Do nich tutaj, a Niemce akurat to tutaj...

**Zapomniane 1:** A kto był żoną Szmula?

**Pan:** proszę?

**Zapomniane 1:** Kto był żoną Szmula?

**Pan:** To tej jakiejś córka, ja już tu nie wiem, jak ona miała...

**Zapomniane 1:** A, jakaś córka jeszcze?

**Pani 1:** Mówi pan, że jeszcze tutaj było dwóch synów tych, jakiś Siemko...

**Zapomniane 1:** To już była córka Szmula tego. A ta Rywka jak tu była, to już była Szmulowa córka, i całe dzieci, co zabite jest tak samo. A jeszcze byli chłopaki. Bo tak, była Rywka, Josko, Sioma, Żylik, ten, Jankiel i Balka. Balka tu jest i Jankiel ten jest, i Rywka.

**Zapomniane 1:** I to wszystko było rodzeństwo?

**Pan:** Rodzeństwo, to było wszystko rodzeństwo, tak.

**Zapomniane 1:** A te inne dzieci, które pan wymienił, co się z nimi stało?

**Pan:** A proszę pani, tu jak będzie tego, to też Jankliczy córka, ona Ruchla była, ze Szmulem co była.

**Zapomniane 1:** Aha, czyli żoną Szmula była Ruchla?

**Pan:** Ruchla. I ona jak była, to oni ją tu zabili. A jeszcze zabili Joska i był tu we dworze, ale ja tam nie wiem, gdzie. Gdzieś we dworze.

**Zapomniane 1:** No jest coś we dworze, tak.

**Pan:** Tak. We dworze tam gdzieś byli pobite jeszcze klika Żydy.

**Zapomniane 1:** Tak, byli, byli. Ale ta Ruchla była matką tych dzieci?

**Pan:** Czego dzieci?

**Zapomniane 1:** Ruchla była matką Jankiela, Rywki...

**Pan:** Tych dzieci. A Rywki to ona była już siostra. Tych dzieci małych, tak.

**Zapomniane 1:** Rozumiem. A można ustalić, jak oni się nazywali? Nazwisko jakieś?

**Pani 1:** No właśnie nikt nie wie, jak się nazywali.

**Zapomniane 1:** No a ta Menda, ona miała jakieś...

**Pan:** Jankle. Oni mieli na nazwisko Jankiel.

**Zapomniane 1:** Ale może tak ich nazywano tylko?

**Pan:** Ja nie wiem, może nazywano, ale proszę pani, przecież ja chłopak byłem, wiem, że Jankiel, jak się szło do Jaknkła. Jak się szło mniej więcej w tamtą stronę ..., czy po papierosy, to do ...

**Zapomniane 1:** A te dzieci to były co, jakieś 2, 3, 5 lat, coś takiego?

**Pani 1:** Boże, nie wiem. Gdzie Władysław?

**Zapomniane 1:** No właśnie pan Władysław poszedł. Jeszcze go najwyżej...

**Pan:** Znaczący, ta, co Mynda, to wujek mówił, to były już takie panienczki. To, co wujek mówił.

**Zapomniane 1:** Nastolatki.

**Pan:** Nastolatki takie, no.

**Zapomniane 1:** A te młodsze dzieci to...?

**Pan:** Że ta Rywka i ta cała...

**Pani 1:** Tak, że panienki.

**Pan:** I ta Mynda, nie, że takie panienczki były. To tata tak mówił. A tamte, że były młodsze.

**Pani 1:** Może 14, 15 lat, może 13...

**Zapomniane 1:** Te dziewczyny?

**Pani 1:** No. No tak, jak mu się podobała, a miał 11 lat, no to musiała być ze dwa lata starsza przynajmniej od niego.

**Zapomniane 1:** No to była starsza już też.

**Pani 2:** A jak, a Mosze ten, tak?

**Zapomniane 2:** Moszek.

**Pani 2:** Jeździł rowerem do Rywki, tak, po schodach wyjechał nawet.

**Zapomniane 2:** Tak mówili, tak?

**Zapomniane 1:** Tak? Takie historie?

**Zapomniane 2:** Bo tu były schodki jakieś.

**Pani 2:** My więcej wiemy, bo nam częściej opowiadał.

**Zapomniane 2:** Tu były schodki, przejście.

**Pani 2:** Tu był schodek i on mówił jej, że jechał do niej na randki, to mówił, po tych schodach wyjechał do niej rowerem.

**Zapomniane 1:** Taki był zdesperowany?

**Pani 1:** No wiem, że się podobała ta Rywka, no bo to już...

**Zapomniane 2:** Dla pięknej dziewczyny po schodach się jeździ.

**Pani 1:** Jeszcze takimi rowerami, co w tych czasach musieli mieć, prawda, to był wyczyn.

**Pani 2:** Ale po prostu Żydówki były naprawdę piękne, mówił.

**Pani 1:** No bo tak, no bo to taka prawda.

**Zapomniane 2:** Bardzo niesamowicie świadek opisuje, skąd wie, że to jest tutaj. Bo tutaj był budynek i była dróżka. I to jest tak dokładnie opisane, że to właściwie...

**Pan:** A może to ci, co tu mieszkali...?

**Pani 1:** Wjazd był jakiś taki.

**Zapomniane 2:** Ciężko się pomylić, bo tak dobrze wie, gdzie to było. A mało tego, słyszę, że za każdym razem pokazuje to samo miejsce. Nie, że się zmienia. Więc to po prostu pan pamięta, inaczej wyglądało to wszystko, były punkty konkretne i tu stał budynek. Dlatego jest taka pewność.